



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1680 (185/2026) | 12.08.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Agata Domachowska

Pierwsza oficjalna wizyta prezydenta Ukrainy w Serbii: sygnał zbliżenia bez przełomowych decyzji

Wizyta Wołodymyra Zełenskiego w Belgradzie nie oznacza zmiany strategii polityki zagranicznej Serbii, lecz pokazuje ewolucję polityki balansowania Aleksandra Vučića w zmieniających się warunkach geopolitycznych. Serbia rozwija współpracę z Ukrainą i wysyła tym samym sygnał Brukseli i Waszyngtonowi, jednocześnie nie przekraczając zasadniczych czerwonych linii wobec Moskwy – nie nakłada sankcji i utrzymuje bliskie relacje z Federacją Rosyjską. Wizyta ta wskazuje na taktyczne zbliżenie obu państw, a zarazem pokazuje, że granice serbskiego balansowania stopniowo się przesuwają.

Słowa kluczowe: Serbia, Ukraina, UE, Rosja, USA

Kontakty Serbii z Ukrainą po 2022 r. 8 sierpnia 2026 r. odbyła się pierwsza oficjalna wizyta prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w Serbii. Informacje o możliwym przyjeździe ukraińskiego prezydenta do Belgradu pojawiały się już wcześniej, jednak oficjalnie potwierdzono je dopiero dwa dni przed planowaną wizytą. Prezydent Serbii Aleksandar Vučić i prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski spotykali się już wielokrotnie przy okazji szczytów i innych wydarzeń organizowanych w różnych państwach europejskich.

Wizyta w Belgradzie odbyła się niespełna miesiąc po piątym szczycie Ukraina–Europa Południowo-Wschodnia, który 15 lipca 2026 r. zorganizowano w Kijowie, w dniu obchodów ukraińskiego Dnia Państwowości. W spotkaniu uczestniczyli przywódcy państw regionu oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Rozmowy koncentrowały się przede wszystkim na koordynacji współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności oraz wsparciu europejskich aspiracji Ukrainy. Na szczycie Serbię reprezentował prezydent A. Vučić. Rok wcześniej wziął także udział w szczycie Ukraina–Europa Południowo-Wschodnia w Odessie.

Zarówno w Odessie, jak i w Kijowie A. Vučić potwierdził poparcie Serbii dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz jej dążeń do członkostwa w Unii Europejskiej. Zadeklarował również gotowość Belgradu do udzielania Ukrainie pomocy humanitarnej, finansowej i energetycznej, a także udziału w jej przyszłej odbudowie. Jednocześnie Serbia pozostaje ostrożna w kwestii polityki wobec Rosji – podczas szczytu w Kijowie A. Vučić jako jedyny uczestnik nie podpisał ponownie końcowej deklaracji. Choć Belgrad potępił rosyjską inwazję na Ukrainę, to do tej pory nie przyłączył się do sankcji nałożonych przez UE na Moskwę.

Istotnym, choć mniej formalnym, kanałem kontaktów serbsko-ukraińskich pozostają relacje pierwszych dam – Tamary Vučić i Ołeny Zełenskiej. Ich współpraca rozpoczęła się jeszcze przed rosyjską inwazją na Ukrainę i była kontynuowana po 2022 r., m.in. podczas spotkań pierwszych dam i dżentelmenów organizowanych w Kijowie. W maju 2024 r. O. Zełenska odwiedziła Belgrad wraz z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Dmytrem Kulebą, który spotkał się z serbskim ministrem spraw zagranicznych Marko Đuriciem. Ukraińska pierwsza dama odwiedziła wówczas Bibliotekę Miejską w Belgradzie oraz Kalemegdan. Uczestniczyła również w podpisaniu porozumienia o współpracy między uniwersytetami w Belgradzie i Kijowie. Wizyta ta była jednym z ważniejszych przejawów utrzymywania kontaktów na wysokim szczeblu między oboma państwami.

Kolejnym sygnałem intensyfikacji relacji była wizyta w Belgradzie w maju 2026 r. ówczesnego wicepremiera Ukrainy Tarasa Kaczki. Spotkał się on z prezydentem A. Vučićem oraz premierem Serbii, a także podpisał dokumenty potwierdzające kontynuację negocjacji dotyczących umowy o wolnym handlu między Ukrainą



a Serbią. Tego samego dnia doszło również do rozmowy telefonicznej prezydentów obu państw. Po jej zakończeniu A. Vučić podkreślił, że Serbia i Ukraina dążą do poprawy wzajemnych relacji poprzez dialog.

Jeszcze przed wizytą prezydenta Ukrainy w Belgradzie, A. Vučić zapowiedział, że rozmowy będą dotyczyć przede wszystkim europejskiej integracji Ukrainy i Serbii oraz współpracy gospodarczej i energetycznej. Jednocześnie zaznaczył, że serbskie władze nie zamierzają obecnie zmieniać swojego stanowiska w sprawie sankcji wobec Rosji. Z kolei W. Zełenski wyraził gotowość Ukrainy do rozwijania konstruktywnej współpracy z Serbią, opartej na wzajemnym szacunku i przynoszącej korzyści obu stronom.

Przebieg wizyty i omawiane tematy. Prezydent W. Zełenski przybył do Belgradu wieczorem 7 sierpnia. Na lotnisku, w odstępstwie od dotychczasowego protokołu, powitała go minister energetyki Dubravka Đedović-Handanović, a nie prezydent A. Vučić. Serbski przywódca spotkał się później z ukraińskim prezydentem i wydał na jego cześć uroczystą kolację. Wizyta w Belgradzie rozpoczęła się od oficjalnego powitania prezydenta Ukrainy przez A. Vučića. Ceremonia odbyła się z najwyższymi honorami państwowymi, z udziałem kompanii honorowej Gwardii Serbskiej. W uroczystym powitaniu uczestniczyli najbliżsi współpracownicy prezydenta Serbii, a także członkowie serbskiego rządu, wśród nich wspomniana minister górnictwa i energetyki, minister handlu wewnętrznego i zagranicznego Jagoda Lazarević oraz minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki wodnej Dragan Glamočić.

Po ceremonii prezydenci odbyli rozmowę, po której rozpoczęły się rozmowy delegacji Serbii i Ukrainy. Ich celem było przełożenie politycznego dialogu między przywódcami na bardziej konkretne formy współpracy dwustronnej. Omówiono kwestie dotyczące różnych obszarów stosunków bilateralnych, w tym gospodarki, handlu, energetyki, współpracy infrastrukturalnej, pomocy humanitarnej dla Ukrainy oraz jej przyszłej odbudowy, a także europejskiej perspektywy obu państw. Dyskutowano również o możliwości zawarcia umowy o wolnym handlu między Serbią a Ukrainą.

Po zakończeniu rozmów zorganizowano wspólne wystąpienie prasowe A. Vučića i W. Zełenskiego, podczas którego obaj prezydenci przedstawili najważniejsze ustalenia dotyczące dalszego rozwoju relacji serbsko-ukraińskich. A. Vučić zadeklarował, że Serbia będzie wspierać ukraińską drogę do UE. Jednocześnie wskazał, że szybkie członkostwo Serbii w Unii pozostaje obecnie mało realne ze względu na przeszkody polityczne. Zaznaczył, że oba państwa mogą w przyszłości napotkać próby blokowania ich procesu akcesyjnego, jednak Belgrad nie zamierza podejmować takich działań wobec Kijowa. A. Vučić podkreślił również znaczenie przyszłego włączenia obu państw do jednolitego rynku Unii Europejskiej.

Istotnym elementem rozmów była kwestia integralności terytorialnej. A. Vučić potwierdził przywiązanie Serbii do zasad Karty Narodów Zjednoczonych i rezolucji ONZ, w tym do poszanowania integralności terytorialnej Ukrainy, jednocześnie dziękując Kijowowi za respektowanie integralności terytorialnej Serbii. Prezydent Ukrainy również podkreślił, że nie zamierza zmienić swego stanowiska w kwestii uznania niepodległości Kosowa.

Serbia zadeklarowała kontynuowanie pomocy humanitarnej dla Ukrainy oraz udział w jej powojennej odbudowie, w tym wsparcie dla ukraińskich miast szczególnie dotkniętych działaniami wojennymi. Rozmowy dotyczyły także współpracy gospodarczej, infrastrukturalnej i handlowej. Jej rozwój ma ułatwić negocjowana umowa o wolnym handlu, która może przyczynić się do zwiększenia udziału ukraińskich przedsiębiorstw w projektach realizowanych w Serbii.

Prezydent Serbii zaznaczył, że podczas wizyty nie omawiano tematu możliwości współpracy wojskowej, choć nie wykluczył jej w przyszłości, szczególnie po zakończeniu wojny. Kwestia bezpieczeństwa pozostaje jednak istotna w szerszym kontekście relacji obu państw. Wizyta potwierdziła zainteresowanie obu stron współpracą technologiczną i przemysłową, jednak władze w Belgradzie zachowują ostrożność, aby nie nadać jej charakteru, który mógłby zostać odebrany jako strategiczne opowiadanie się przeciwko Rosji.

Z kolei prezydent W. Zełenski w swoich wypowiedziach koncentrował się przede wszystkim na bezpieczeństwie energetycznym Ukrainy, wskazując na trwające rosyjskie ataki na infrastrukturę energetyczną. Podkreślał



potrzebę zwiększenia dostaw uzbrojenia oraz wzmocnienia międzynarodowego wsparcia dla ukraińskiego przemysłu obronnego.

Ważnym tematem rozmów była również kwestia dronów. Wbrew wcześniejszym doniesieniom o możliwości utworzenia wspólnej serbsko-ukraińskiej fabryki, A. Vučić poinformował, że Serbia planuje we wrześniu uruchomić zakład produkujący drony we współpracy z Izraelem. Przyznał przy tym, że Ukraina posiada znaczne doświadczenie i rozwinięte zdolności w tym sektorze. Ostrożne podejście Belgradu wskazuje, że Serbia jest zainteresowana rozwojem własnego potencjału technologicznego, ale nie chce obecnie formalizować współpracy obronnej z Kijowem.

Wątki te zostały poruszone także w trakcie spotkania prezydenta Ukrainy z premierem Serbii Đurą Macutem. Jedynym konkretnym skutkiem wizyty prezydenta Ukrainy w Belgradzie było podpisane memorandum o współpracy w zakresie bezpieczeństwa żywności i zdrowia zwierząt, przewidującego m.in. wymianę informacji i doświadczeń, współpracę weterynaryjną oraz ułatwienia w handlu produktami pochodzenia zwierzęcego.

Wnioski. Wizyta prezydenta W. Zelenskigo w Belgradzie nie oznacza zasadniczego zwrotu w polityce zagranicznej Serbii. Należy ją raczej postrzegać jako kolejny etap stopniowego zacieśniania relacji z Ukrainą w obszarach przynoszących Belgradowi wymierne korzyści gospodarcze, energetyczne, technologiczne, a potencjalnie także obronne. Jednocześnie Serbia podtrzymuje relacje z Rosją i nie rezygnuje z dotychczasowej polityki balansowania między Wschodem a Zachodem. Wizyta jest zatem przede wszystkim przykładem selektywnego dostosowywania się Serbii do oczekiwań zachodnich partnerów, bez przekraczania kluczowych dla Belgradu czerwonych linii.

Serbia ma przy tym konkretne interesy w rozwijaniu relacji z Ukrainą. Jednym z najważniejszych jest wzajemne poparcie dla integralności terytorialnej. Ukraina nie uznaje niepodległości Kosowa, natomiast Serbia nie uznaje rosyjskiej aneksji Krymu ani okupacji ukraińskich terytoriów. Tworzy to szczególną podstawę porozumienia, która pozwala Belgradowi zbliżyć się do Kijowa bez konieczności zmiany stanowiska w kwestii Kosowa.

Drugim ważnym obszarem współpracy między państwami jest gospodarka. Ukraina może w przyszłości stać się znaczącym rynkiem odbudowy, a Serbia jest zainteresowana udziałem w projektach infrastrukturalnych i gospodarczych związanych z powojenną rekonstrukcją kraju. Zapowiedź serbskiego udziału w odbudowie ukraińskich miast wpisuje się w tę kalkulację. Dla Belgradu współpraca z Ukrainą może być więc nie tylko instrumentem politycznym, ale także inwestycją w przyszłe możliwości gospodarcze.

Sama organizacja oficjalnej wizyty W. Zelenskigo, poparcie dla integralności terytorialnej Ukrainy, deklaracja, że Serbia nie będzie blokować jej drogi do UE, rozwój współpracy gospodarczej oraz pomoc humanitarna stanowią korzystny sygnał dla Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Nie towarzyszą im jednak działania świadczące o rzeczywistej zmianie strategicznego kursu Serbii – takie jak przyłączenie się do sankcji wobec Rosji czy pełne dostosowanie serbskiej polityki zagranicznej do stanowiska UE. Wizyta może być zatem interpretowana jako gest wobec Zachodu, któremu towarzyszy zachowanie dotychczasowych czerwonych linii.

W tym kontekście szczególnie interesujący jest paradoks serbskiej polityki wobec Ukrainy. Belgrad oficjalnie nie dostarcza Ukrainie broni, jednak od początku wojny serbska amunicja trafiała na ukraiński front za pośrednictwem państw trzecich¹. Z perspektywy zachodnich partnerów Serbii jest to istotny element jej praktycznego wkładu we wsparcie Ukrainy, mimo braku formalnego przyłączenia się do sankcji przeciwko Rosji. Współpraca w sektorze obronnym może być zatem dla Serbii ważniejszym argumentem w relacjach z Waszyngtonem i europejskimi stolicami niż same deklaracje polityczne.

¹ Jak pisał „Financial Times”, w okresie od rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę do połowy 2024 r. Serbia wyeksportowała do Ukrainy amunicję o wartości 800 mln euro, *Financial Times: Srbija izvezla u Ukrajinu streljiva vrijednosti 800 miliona eura*, https://www.slobodnaevropa.org/a/srbija-ukrajina-granate/33005157.html?utm_source=chatgpt.com [08.08.2026].



Wizyta odbyła się ponadto w momencie, gdy dla A. Vučića szczególnie istotne jest utrzymanie możliwie dobrych relacji z USA i państwami UE. Zachód pozostaje dla Belgradu ważny nie tylko gospodarczo, lecz także politycznie. A. Vučić może liczyć na to, że otwarcie na Ukrainę zostanie w Waszyngtonie i europejskich stolicach odczytane jako dowód pragmatyzmu i gotowości do współpracy. Nie rozwiązuje to jednak podstawowych problemów Serbii na drodze do członkostwa w UE. Poprawa relacji z Ukrainą może być pozytywnie oceniana w Brukseli, ale nie zastępuje reform demokratycznych, wzmocnienia praworządności, poprawy sytuacji mediów ani dostosowania serbskiej polityki zagranicznej do wspólnej polityki Unii Europejskiej.

Dlatego zbliżenia Serbii z Ukrainą nie należy automatycznie utożsamiać ze zbliżeniem Serbii do UE. Belgrad może rozwijać współpracę z Kijowem w kwestiach gospodarczych, energetycznych i obronnych, a jednocześnie nie nakładać sankcji na Rosję, utrzymywać strategiczne relacje energetyczne z Moskwą, kontynuować dotychczasową politykę wobec Kosowa oraz opóźniać część reform demokratycznych. Wizyta W. Zełenskigo jest zatem bardziej przejawem elastyczności serbskiej polityki zagranicznej niż jej zasadniczej reorientacji.

Nie bez znaczenia jest również kontekst wewnętrzny. W związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi w Serbii, wizyta W. Zełenskigo może służyć A. Vučićowi do umocnienia wizerunku polityka zdolnego do prowadzenia dialogu ze wszystkimi stronami konfliktu – Rosją, Ukrainą, USA i UE. Pozwala mu przedstawiać politykę balansowania nie jako brak jednoznacznego wyboru geopolitycznego, lecz jako dowód skuteczności i samodzielności serbskiej dyplomacji. W tym ujęciu wizyta wzmacnia wizerunek A. Vučića jako polityka pragmatycznego, zdolnego do utrzymywania relacji z różnymi ośrodkami siły i wykorzystywania ich do realizacji interesów Serbii. Co więcej, A. Vučić dąży do utrzymania władzy, a jego ewentualny powrót na stanowisko premiera po wyborach może dodatkowo wzmacniać współpracę z partnerami, których poparcie zwiększa jego szanse na zwycięstwo. Pragmatyzm serbskiej polityki zagranicznej jest więc w dużej mierze podporządkowany również logice polityki wewnętrznej i dążeniu do utrzymania dominującej pozycji obecnego obozu władzy.

Jednocześnie wizyta W. Zełenskigo spotkała się z krytyką części środowisk zdecydowanie prorosyjskich w Serbii. Aleksandar Vulin, prorosyjski polityk, pełniący do 2025 r. ważne funkcje państwowe, próbował przedstawiać wizytę jako rezultat presji UE i reakcję na odmowę A. Vučića podpisania wspólnej deklaracji podczas lipcowego szczytu Ukraina–Europa Południowo-Wschodnia. Nie wydaje się jednak, aby samo spotkanie z W. Zełenskim mogło doprowadzić do znaczącego odplywu prorosyjskiego elektoratu od A. Vučića. Dotychczasowa polityka prezydenta pozwala mu bowiem przedstawiać kontakty z Zachodem nie jako rezygnację z relacji z Rosją, lecz jako dowód jego skuteczności i politycznej autonomii. W efekcie A. Vučić może przedstawiać wizytę W. Zełenskigo nie jako „wybór Ukrainy przeciwko Rosji”, lecz jako kolejny dowód na to, że Serbia jest w stanie rozmawiać ze wszystkimi stronami. Ma to istotne znaczenie również dlatego, że prorosyjskie nastawienie części elektoratu A. Vučića nie musi oznaczać bezwarunkowego sprzeciwu wobec kontaktów z Zachodem. Lojalność wobec samego A. Vučića może być dla tej części wyborców ważniejsza niż jednoznaczna orientacja geopolityczna.

Wizyta pokazuje zatem, że choć Rosja nadal pozostaje istotnym partnerem Serbii, to jej możliwości oddziaływania na Belgrad nie są nieograniczone. Wraz z przedłużaniem się wojny i rosnącą potrzebą utrzymywania dobrych relacji z USA i UE A. Vučić ma większą niż wcześniej motywację do rozwijania kontaktów z Ukrainą. Nie oznacza to jednak marginalizacji Rosji. Wręcz przeciwnie – utrzymywanie relacji z Moskwą pozostaje elementem strategii, która pozwala Belgradowi zwiększać pole manewru.

Wypowiedź prezydenta Ukrainy w sprawie nieuznawania niepodległości Kosowa wywołała wyraźnie negatywną reakcję władz zarówno w Prisztinie, jak i w Tiranie. Ich stanowiska wskazują na narastające rozczarowanie stanowiskiem Kijowa, zwłaszcza w kontekście konsekwentnego wsparcia udzielanego Ukrainie przez Kosowo od początku rosyjskiej agresji. Jednocześnie reakcja Albanii potwierdza utrzymywanie przez Tiranę solidarności z Ukrainą, przy czym albańskie władze wyraźnie podkreślają odmienną naturę i charakter konfliktu kosowskiego oraz ukraińskiego.